

BARTŁOMIEJ BRAŹKIEWICZ
Uniwersytet Jagielloński, Kraków

TOŻSAMOŚĆ IDEOWA JEDNOSTKI A IDEA PAŃSTWOWOŚCI. WSPÓŁCZEŚNI ROSYJSCY DYSYDENCI: LARISA ARAP, ANDRIEJ NOWIKOW, ARTIOM BASYROW

Po upadku Związku Radzieckiego administracja Federacji Rosyjskiej podejmowała liczne starania, by opinia publiczna uwierzyła w to, że właściwy minionemu okresowi problem nadużyć w psychiatrii oraz wykorzystania jej do celów politycznych został rozwiązany. Jednak, według raportów i danych z ostatnich 10 lat (chodzi tu głównie o głośne sprawy Płatona Obuchowa, Jurija Budanowa, Tamary Rakiewicz), nadużycia w tej dziedzinie wciąż się zdarzają, ich istota zaś związana jest ze specyficznym podejściem do samej psychiatrii, której celem wciąż zdaje się raczej ochrona interesów aparatu państwowego niż zapewnianie opieki chorym.

Tak postawiony problem przedstawię na przykładzie losów trojga współczesnych rosyjskich dysydentów: Larisy Arap, Andrieja Nowikowa i Artioma Basyrowa. Zestawiając ich postawy ideowe – a więc to, co składa się na ich ideową tożsamość – z ideą państwowości wynikającą z rosyjskiego modelu ideologicznego, wykazę, że nie mają one punktów stykowych, nie schodzą się ze sobą, co prowadzi do ujawnienia się następującego paradoksu: to, co stanowi istotę tożsamości jednostki, staje się przyczyną umieszczenia jej w miejscu, do którego trafiają osoby cechujące się zaburzoną tożsamością, czyli w szpitalu psychiatrycznym.

Wymagające pewnego dookreślenia pojęcie tożsamości ideowej wiązać należy z refleksją socjologiczno-psychologiczną, jako jeden z wyróżników zarówno tożsamości osobowej, społecznej, jak i kulturowej¹. Kwestie dotyczące tożsamości będą zawsze związane z pytaniem o samoidentyfikację, toteż, jak to ogólnie ujął Tomasz Homa, przez pojęcie to można rozumieć:

¹ Por. S. A. Haslam, *Psychology in Organizations – The Social Identity Approach*, London 2001, s. 26–57.

[...] pewną określoną świadomość siebie – sposób rozumienia siebie, płynące z tego zrozumienia zachowania, a także, zgodne z tym rozumieniem, interpretowanie otaczającego świata. Tak rozumiana tożsamość wyraża się głównie w postaci przekonań, zasad, określonej hierarchii wartości oraz wzorców zachowań. Tworzy się ona w wyniku mniej lub bardziej świadomej akceptacji określonej rzeczywistości jako istotnego punktu odniesienia dla właściwego rozumienia siebie, własnej historii, teraźniejszości i przyszłości, oraz otaczającego świata, a także w celu urzeczywistnienia siebie w harmonii z tym podstawowym rozumieniem².

Tożsamość ideowa jest więc zespołem odpowiedzi na owe pytania dotyczące samoidentyfikacji, udzielanych na podstawie reprezentowanych przez konkretną grupę poglądów związanych z płcią, przynależnością narodową, wiekiem, rodziną, językiem, religią, wyznaniem, poziomem wykształcenia, wykonywaną pracą, zajmowaną pozycją społeczną, statusem materialnym, poglądami politycznymi itp.

Chcąc zarysować charakterystyczne cechy tożsamości ideowej tytułowych dysydentów, wskazać na jej dominujące komponenty, najpierw należy się przyjrzeć ich poszczególnym historiom.

Urodzona w 1958 r. Larisa Arap jest rosyjską dziennikarką opozycyjną, działającą na rzecz obrony praw człowieka członkinią murmańskiego oddziału Zjednoczonego Frontu Obywatelskiego (ros. Объединённый Гражданский Фронт) – ruchu społecznego założonego w 2005 r. i dowodzonego przez arcymistrza szachowego Garriego Kasparowa³. Organizacja ta była częścią Innej Rosji (ros. Другая Россия), działającej do 2010 r. opozycyjnej koalicji, w której skupili się przedstawiciele zarówno lewego, jak i prawego skrzydła opozycji: Ludmiła Aleksiejewa, Władimir Ryżkow czy Eduard Limonow. Ruch ten z myślą o starcie w wyborach parlamentarnych 2011 r. przekształcił się w partię polityczną, na czele której stanął Limonow. Partii jednak odmówiono rejestracji. Nazwa jej, jak wiadomo, jest grą słów nawiązującą do nazwy partii Władimira Putina – Jedna Rosja (ros. Единая Россия). Zjednoczony Front Obywatelski najbardziej znany jest z udziału w organizacji słynnych „marszów niezgody” (ros. Марш несогласных). Larisa Arap przygotowywała teksty publikowane w wielu wydaniach czasopisma Zjednoczonego Frontu Obywatelskiego pod tytułem „Марш несогласных”, brała też udział w demonstracjach przez Front organizowanych, czasem występowała z przemówieniami.

Sprawa Larisy Arap rozpoczyna się wraz z publikacją tekstu *Dom wariatów* (ros. *Дурдом: Рассказ Ларисы Арап о карательной медицине*)⁴, którego autorką w istocie była inna dziennikarka – Piona Nowikowa, tekst jednak powstał na podstawie

² Т. Нона, *Dylematy tożsamości*, „Horyzonty Wychowania” 2005, nr 4 (7), s. 237.

³ Zob. *Хотелось бы иметь права*, „Новая газета” 2.08.2007.

⁴ Pelen tekst zob. И. Новикова, *Дурдом: Рассказ Ларисы Арап о карательной медицине*, „Марш несогласных” 30.07.2007, <http://www.nammarsh.ru/materials/46ADB39A306F.html> (dostęp: 15.05.2012).

wywiadu, jakiego udzieliła Arap. Aktualnie pełną wersję artykułu można łatwo znaleźć w Internecie; pierwotnie został on opublikowany 8 czerwca 2007 r., w murmańskim wydaniu gazety „Марш несогласных”. W relacji Arap opisano przestępstwa i nieprawidłowości, do jakich miało dochodzić w szpitalu psychiatrycznym w Apatytach, zamieszkanym przez około 60 tysięcy osób miasteczku w Obwodzie Murmańskim. W tekście pojawiły się następujące oskarżenia:

- morderstwa osób z zaburzeniami psychicznymi w celu pozyskania ich organów do przeszczepów;
- znęcanie się nad dziećmi, które między innymi polegało na zmuszaniu ich do wykonywania poniżających je czynności, a w przypadku odmowy – kierowaniu na karną terapię elektrowstrząsową;
- liczne gwałty oraz tortury na pacjentach;
- przetrzymywanie w szpitalu osób absolutnie zdrowych, jednak z różnych względów „niewygodnych”. Przykładem miała być kobieta, która zawiadomiła organa ścigania o zgwałceniu jej córki podczas zajęć w pewnej ekskluzywnej szkole w Murmańsku; lub inna kobieta, która trafiła na oddział w celu umożliwienia konfiskaty jej majątku⁵.

Miesiąc po ukazaniu się tekstu, 5 lipca 2007 r., Arap udała się do kliniki w Siewieromorsku, gdzie miała odebrać wyniki przeprowadzonych jakiś czas wcześniej badań lekarskich niezbędnych do odnowienia prawa jazdy⁶. Podczas rutynowej wizyty w gabinecie lekarskim – Arap potrzebny był już tylko podpis lekarza stwierdzający, że jest zdrowa (wskazywały na to wyniki badań) – lekarka, Olga Reszet, zapytała ją, czy miała jakiś związek z ukazaniem się tekstu *Dom wariatów*. Otrzymałszy odpowiedź twierdzącą, Reszet poleciła jej poczekać na korytarzu, gdzie po pewnym czasie pojawiła się milicja. Arap została zatrzymana, siłą umieszczona w ambulansie psychiatrycznym i przewieziona do kliniki psychiatrycznej w Murmańsku, gdzie podano jej leki, które wpłynęły na osłabienie jej sprawności psychicznej oraz motorycznej, w tym narządów mowy⁷.

Jeszcze w Siewieromorsku Arap ze swojego telefonu komórkowego zdążyła o zajęściu poinformować męża, Dmitrija Tierieszyna. Personel szpitala w Murmańsku, dokąd przewieziono Arap, kategorycznie odmówił udzielenia jej mężowi jakichkolwiek informacji na temat przyczyn hospitalizacji, jej córce natomiast dyżurna lekarka Julia Kopyja powiedziała wprost, że dowodem niepoczytalności jej matki jest publikacja artykułu *Dom wariatów*. Ta sama lekarka zapowiedziała również, że jeśli córka nadal będzie nalegać na wgląd w dokumentację medyczną, musi się liczyć z tym, że podzie-

⁵ *Ibidem*; zob. także A. Blomfield, *Labelled mad for daring to criticise the Kremlin*, „The Telegraph” 13.08.2007.

⁶ A. Rodriguez, *Russian dissidents called mentally ill. Soviet-era practice revived, activists say*, „Chicago Tribune” 7.08.2007.

⁷ Хотелось бы иметь...

li los matki. Jakiś czas później córka Arap została zwolniona z pracy w miejscowym banku, gdy odmówiła zaprzestania udzielania wywiadów na temat sytuacji swojej matki⁸.

Mężowi i córce Arap pozwolono odwiedzić ją w szpitalu dwa dni później, 7 lipca 2007 r. Arap twierdziła wówczas, że została poważnie pobita przez personel medyczny, na dowód czego pokazywała siniaki pokrywające całe jej ciało. Ponadto zmuszono ją do rozebrania się do naga w asyście męskiego personelu, następnie przywiązano do łóżka i podano niezbrane środki uspokajające⁹. W proteście przeciw takiemu traktowaniu Arap rozpoczęła trwający pięć dni strajk głodowy, jednak jej zarzutami w szpitalu nikt się nie przejął i ostatecznie karmiono ją siłą¹⁰.

Sąd w Murmańsku ostatecznie usankcjonował hospitalizację Arap 18 lipca 2007 r., ignorując jednocześnie wniosek rodziny o zwolnienie ze szpitala¹¹. Jak później udowodniono, zatrzymanie Arap było bezprawne, ponieważ decyzja sędziego sankcjonująca zatrzymanie i leczenie wydana została 13 dni później (zgodnie z prawem musi ona być wydana w ciągu 48 godzin). Krewni dowodzili, że Arap nie stanowi zagrożenia ani dla siebie samej, ani dla społeczeństwa, jednak sąd okazał się odporny na ich argumenty.

W dniu 26 lipca Arap została przeniesiona do szpitala psychiatrycznego w Apatytach – tego samego, który opisano w artykule¹². Kilka dni później, 30 lipca 2007 r., Władimir Łukin – Rzecznik Praw Człowieka Federacji Rosyjskiej – w celu zbadania sprawy przymusowej hospitalizacji Arap powołał „komisję ekspertów”, na czele której stanął Jurij Sawienko, przewodniczący Niezależnego Towarzystwa Psychiatrycznego Rosji¹³. Sawienko potwierdził, że Arap „wykazywała symptomy braku psychicznej równowagi”¹⁴ oraz że przez krótki okres przebywała w 2004 r. w szpitalu psychiatrycznym, lecząc się z bezsenności. Konkludując jednak, Sawienko wyjaśnił swoją ocenę sytuacji następująco:

Zbadaliśmy dokumentację medyczną sprawy, spędziliśmy półtorej godziny na rozmowie z Arap. W wyniku czego doszliśmy do wniosku, że mamy do czynienia z rzeczywiście chorą osobą, a za całą sprawą nie stoi „polityka”. Jednak upolitycznienie życia w kraju osiągnęło taki stopień, że i tego typu sprawy stają się „polityczne”, a pacjenci stają się ich ofiarami¹⁵.

⁸ *Ibidem*.

⁹ Л. Арап, *Не доказуемо! Несогласных власть карает психбольницей*, Каспаров.ру 23.10.2007, <http://www.kasparov.ru/material.php?id=471DEC4D89838> (dostęp: 15.05.2012).

¹⁰ *Larisa Arap Hunger Strike Continues*, The Other Russia 8.08.2007, <http://www.theotherussia.org/2007/08/08/larisa-arap-hunger-strike-continues/> (dostęp: 15.05.2012).

¹¹ *Хотелось бы иметь...*

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ S. Volskaya, O. Vakhonicheva, *Is Coercive Psychology Staging a Comeback?*, Radio Free Europe Radio Liberty 22.08.2007, <http://www.rferl.org/content/article/1078204.html> (dostęp: 15.05.2012).

¹⁵ *Ibidem*. Cytaty, jeśli nie podano inaczej, przeł. B. Brązkiewicz.

Sawienko dodał, że w tych okolicznościach przymusowe leczenie mogło raczej wpłynąć na pogorszenie stanu zdrowia Arap, niż w jakikolwiek sposób jej pomóc¹⁶. Zaznaczył także, że odnosi wrażenie, iż:

Wracamy do realizacji starego radzieckiego scenariusza, gdzie psychiatrię wykorzystywano jako środek nadzoru penitencjarnego. Nie nazywam tego nawet psychiatrią represyjną, ale raczej psychiatrią policyjną, dla której głównym celem jest ochrona państwa, a nie opieka nad chorymi¹⁷.

Przypadek ten, jego zdaniem, jednoznacznie dowodzi, że

[...] psychiatria represyjna, tak zwana „psychiatria policyjna”, jest wciąż żywa i ma się dobrze, ponieważ Larisa Arap, od samego początku, nie przedstawiała swoją osobą bezpośredniego zagrożenia dla siebie i otoczenia¹⁸.

Zwalniając Arap ze szpitala, personel próbował wymusić na niej podpisanie oświadczenia, że przebywała na dobrowolnym leczeniu. Arap odmówiła, ale została zmuszona do podpisania innej deklaracji – zgody na dalsze leczenie w oczekiwaniu na kolejną decyzję sądu. Według niej nie miała innego wyjścia niż podpisać tę zgodę, inaczej nie pozwolono by jej opuścić szpitala¹⁹. Lekarze mieli jej też powiedzieć:

W sądzie mamy wszystko pod kontrolą. Lekarze, policjanci i prokuratorzy – wszyscy gramy w jednej drużynie. Naprawdę, nie masz dokąd pójść... Pozwalamy ci opuścić szpital, ale ty pomyśl o swojej rodzinie²⁰.

Po zwolnieniu ze szpitala Arap tak opisała swoją gehennę:

Czuję się bardzo źle... Nie mam pojęcia, jakie leki mi podawali, ale mam zaniki pamięci. Straciłam poczucie czasu i niewiele pamiętam z tego, co ze mną robili. Byłam więziona, bito mnie. To były tortury. Widziałam tam też innych, zupełnie zdrowych ludzi²¹.

W październiku 2007 r. ukazał się kolejny tekst Arap, w którym opozycjonistka opisuje szczegóły swojego pobytu w szpitalach w Murmańsku i Apatytach²². Jego główną myśl sprowadzić można do twierdzenia, iż pracujący w tych instytucjach psychiatrzy cieszą się pełną autonomią i pozostają bez jakiegokolwiek kontro-

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ A. Rodriguez, *Russian dissidents...*

¹⁸ S. Volskaya, O. Vakhonicheva, *Is Coercive Psychology...*

¹⁹ *Смирительная каталажка*, Грани.Ру 21.08.2007, <http://www.grani.ru/Society/m.126311.html> (dostęp: 15.05.2012).

²⁰ *Ibidem*.

²¹ M. Franchetti, *Putin brings back mental ward torment*, „The Sunday Times” 26.08.2007.

²² Chodzi o tekst: Л. Арап, *Не доказуемо!*...

li. Arap zwróciła również uwagę na ogrom dziejących się tam ludzkich tragedii, ironicznie pisząc:

Owszem, w Rosji jest i „demokracja” i „głasność”. Ale kiedy – nawet wiedząc, że to nieprawda – głosisz na cały kraj, że żyje ci się świetnie, że jesteś zadowolony ze swojej pracy, z zarobków, z godziwych emerytur – szczególnie patrząc na naszych emerytów, że twoje zdrowe dzieci i wnuki mają przed sobą świetlaną przyszłość, że Ty i Twoi krewni czujecie się tu bezpiecznie – to, według psychiatrów, jesteś zdrowy, jesteś normalnym człowiekiem. Gdy jednak nie boisz się wyrazić swojej dezaprobaty dla poczynań obecnych władz, nie zgadzasz się na ograniczanie twoich praw, na kiepską kondycję opieki społecznej, to wysoce prawdopodobne, że na swej drodze nadziejesz się na psychiatrów. Dość swobodnie stosują oni 29 artykuł ustawy federalnej „o opiece psychiatrycznej” i jego zapis „niebezpieczny dla siebie i innych osób...”. Niebezpieczny z powodu niezadowolenia...²³

Drugi przypadek dotyczy Andrieja Nowikowa, urodzonego w 1966 r. w Rybińsku dziennikarza, uczestnika ruchu dysydenckiego w ZSRR, członka Moskiewskiego Związku Dziennikarzy i Związku Pisarzy Rosji. Nowikow, już będąc nastolatkiem, zaczął zajmować się „dziennikarstwem”, najpierw prowadził szkolną gazetkę, następnie ukończył kurs korespondentów prasowych przy gazecie „Рыбинская правда” i podjął współpracę z miejscowymi wydawnictwami. Szybko jednak popadł w niełaskę, stał się swoistą *persona non grata* w lokalnej prasie, wydalono go ze szkoły i wykluczono z Komsomołu. W wieku lat 17 pod wpływem filozofii Schopenhauera stworzył własny system filozoficzny, nazwany przezeń „metafizyką reminiscencyjną – Makroantropos”, siebie obwołał tzw. Jedynym, a otaczający go świat – „Obiektywizacją samego siebie”. Jako „Jedyny” nazywał też siebie Bogiem. Na tej podstawie (początek lat 80.) został umieszczony w szpitalu psychiatrycznym i poddany leczeniu. Następnie, po wyjściu ze szpitala, założył swoistą fikcyjną partię – Partię Eksperymentalnego Szaleństwa. W 1984 r., po otrzymaniu powołania do wojska, odesłał je ówczesnemu ministrowi obrony, został też oskarżony o antyradziecką propagandę. Od 1987 r. publikował w samizdacie, a od lat 90. jego teksty ukazywały się w najważniejszych rosyjskich tytułach – „Литературная газета”, „Новый мир”, „Юность”, „Известия”, „Дружба народов”, „Знамя” czy „Континент”²⁴.

W okresie rządów Władimira Putina (pierwszych dwóch kadencji) wielokrotnie występował z krytyką przywódców Federacji Rosyjskiej, szczególnie udzielał się w „Czecenpress” (ros. „ЧеченПресс”), zajmując się tematyką konfliktu w Czeczenii i ostro krytykując działania wojenne; jego działalność była przedmiotem zainteresowania służb bezpieczeństwa²⁵.

²³ *Ibidem*.

²⁴ Fragmenty biografii Nowikowa podaję na podstawie obszernej rosyjskiej wersji „Русский Журнал”, <http://old.russ.ru/authors/novikov.html> (dostęp: 15.05.2012).

²⁵ Na takie podłoże prześladowań Nowikowa zwraca się uwagę w dokumencie: United States Department of State, *Country Reports on Human Rights Practices for 2007*, Vol. 1, August 2008, s. 1549.

W 2006 r. na podstawie znalezionych w jego komputerze niepublikowanych materiałów, nawołujących rzekomo do przeprowadzenia zamachów bombowych w rosyjskich miastach, został aresztowany (5 grudnia 2006 r.) i oskarżony o działalność terrorystyczną, a następnie umieszczony na oddziale psychiatrii sądowej szpitala w Jarosławiu, gdzie do 19 stycznia 2007 r. przebywał na obserwacji (w towarzystwie osadzonych morderców i gwałcicieli)²⁶. Jak informuje sam Nowikow, w tym czasie wielokrotnie był bity przez pacjentów, próbowano go zgwałcić, za wiedzą i bez jakiegokolwiek reakcji ze strony personelu szpitala. 14 lutego 2007 r. w wyniku interwencji swojego ojca po burzliwej z nim kłótni (ojciec robił remont w mieszkaniu i wyrzucił na śmietnik część notatek syna, nieświadom, że to jedyne egzemplarze) został ponownie umieszczony na oddziale psychiatrycznym, gdzie przebywał do września 2007 r. W tym czasie, 7 maja 2007 r., bez udziału samego Nowikowa, odbyło się posiedzenie sądu, na którym został skazany na sześć miesięcy przymusowego leczenia psychiatrycznego na oddziale zamkniętym szpitala psychiatrycznego (dotychczasowego pobytu w szpitalu na poczet wyroku nie zaliczono)²⁷. Adwokaci Nowikowa złożyli apelację, argumentując, że skazujący wyrok zapadł na podstawie art. 280 kodeksu karnego, który wprawdzie przewiduje karę za „publiczne nawoływanie do aktów terroru”, jednak teksty znalezione w komputerze Nowikowa po pierwsze nigdy nie zostały opublikowane – upublicznione, poza tym mają one charakter groteskowy, nie należy ich traktować serio (sam Nowikow nie przyznaje się do ich autorstwa, twierdzi ponadto, że są to „utwory literackie”)²⁸. Nowikowa zwolniono ze szpitala w wyniku przeprowadzenia dodatkowej ekspertyzy psychiatrycznej przed niezależną komisją, na czele której stanął wspomniany tu już Jurij Sawienko. Komisja stwierdziła, że Nowikow w ogóle nie wymaga leczenia psychiatrycznego, nawet ambulatoryjnego, a cała sprawa nosi znamiona wykorzystania psychiatrii do celów politycznych²⁹. Za ofiarę psychiatrii uważają Nowikowa również przewodniczący Obywatelskiej Komisji Praw Człowieka Roman Czornyj, sekretarz Rady Obrony Praw Człowieka Petersburga Natalia Jewdokimowa, czy profesor Oleg Panfilow – wszyscy oni dopatrują się związku między osadzeniem Nowikowa w szpitalu psychiatrycznym a jego zaangażowaniem w sprawy konfliktu na Kaukazie³⁰.

²⁶ Г. Мурсалиева, *Это не лечится. Карательная психиатрия снова ищет своих пациентов. И находит*, „Новая газета” 27.09.2007.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ Zob. G. Pasko, *You Can't Understand Russia with the Mind. An interview with prominent Russian psychiatrist Yuri Savenko*, RobertAmsterdam.com 25.03.2008, http://robertamsterdam.com/2008/03/grigory_pasko_you_cant_understand_russia_with_the_mind_part_2/ (dostęp: 15.05.2012).

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ И. Маркелов, *О „карательной психиатрии” в отношении журналистов в РФ*, „Кавказ Online” 11.05.2010, <http://kavkasia.net/HumanRights/articles/1273635207.php> (dostęp: 15.05.2012).

Trzeci przypadek to sprawa urodzonego w 1987 r. w miejscowości Joszkar-Oła w Republice Maryjskiej Artioma Basyrowa, który od 2005 r. aktywnie działał w szeregach maryjskiego oddziału Partii Narodowo-Bolszewickiej (ros. Национал-большевистская Партия). Był jej sekretarzem prasowym w Republice Maryjskiej, udzielał się też w organizowaniu wielu akcji Innej Rosji, w tym wielu „marszów niezgody”. Równolegle studiował historię w Maryjskim Państwowym Instytucie Pedagogicznym im. Nadzieży Krupskiej³¹. Basyrowa zatrzymano 23 listopada 2007 r. i umieszczono w szpitalu psychiatrycznym w okolicznościach wskazujących na wykorzystanie psychiatrii do celów politycznych.

Według Basyrowa miało to związek z organizacją „marszu niezgody”, który odbył się dnia następnego, 24 listopada 2007 r. Na 10 dni przed planowanym wydaniem organizatorzy złożyli we władzach miejskich odpowiednie zawiadomienie z prośbą o wydanie zgody, której nie otrzymali. Mimo to marsz miał się odbyć. Kilka dni po wydaniu odmownej decyzji co do jego organizacji, Basyrow odebrał telefon od nieznanego osoby, która poinformowała go o konieczności stawienia się przed wojskową komisją medyczną. Sytuację tę Basyrow uznał za prowokację i zignorował to. 20 listopada wieczorem, pod jego nieobecność, w mieszkaniu Basyrowa zjawili się funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (ros. МВД России) i zostawili wezwanie do niezwłocznego stawienia się w komisariacie milicji, w celu złożenia wyjaśnień w sprawie organizacji 24 listopada „marszu niezgody”. Wezwanie to Basyrow również zignorował. 23 listopada, kiedy szedł ulicą, podeszło do niego dwóch mężczyzn w cywilnych ubraniach, którzy, nie okazawszy żadnych dokumentów itp., poprosili go uprzejmie, by zechciał udać się z nimi do samochodu. Ponieważ stawianie oporu w tej sytuacji było bezcelowe, Basyrow wsiadł do czarnej wołgi, która zawiozła go wprost do szpitala psychiatrycznego, gdzie stanął przez komisją lekarską złożoną z trzech psychiatrów. Powodem zatrzymania Basyrowa miał być donos anonimowego obywatela, który skarżył się na niewłaściwe zachowanie Basyrowa w stosunku do jakichś, bliżej nieokreślonych, kobiet (oskarżenie to okazało się później zmyślane). Następnie Basyrowa przewieziono do innego szpitala psychiatrycznego, gdzie przystąpiono do farmakoterapii – częściowo zaprzestano jej po interwencji adwokata, prowadzono ją jednak, jak powiedzieli lekarze, „w łżejszej formie” do samego końca. Basyrow, dziwił się później na czym polegało jej złagodzenie, bowiem jeszcze tydzień po wyjściu ze szpitala miał poważne trudności z poruszaniem się, mówieniem, miał też poważne zaniki pamięci³².

Posiedzenie sądu odbyło się po czterech dniach od zatrzymania (to pierwsze nadużycie, ponieważ powinno się odbyć w ciągu 48 godzin od zatrzymania), bez

³¹ Zob. biogram *Басыров Артем*, „Хроники преследований”, <http://www.hroniki.info/?page=fases&id=32> (dostęp: 15.05.2012).

³² Zob. *Активист „Другой России” Артем Басыров освобожден из психиатрической клиники в Йошкар-Оле*, NEWSru.com 25.12.2007, <http://www.newsru.com/russia/25dec2007/dgugross.html> (dostęp: 15.05.2012).

obecności adwokata, jak i bez możliwości osobistej obrony w wyniku zastosowanej terapii (Basyrow nie był w stanie sklecić poprawnie jednego zdania). Sędzia podjął decyzję o przedłużeniu leczenia. Złamany Basyrow obawiał się, że potrwa ono aż do marcowych wyborów 2008 r. Zainteresowanie jego sprawą opinii publicznej początkowo niczym nie skutkowało, aż nagle pewnego dnia oznajmiono mu, że leczenie zostało zakończone, on sam uznany za zdrowego i następnego dnia może opuścić szpital (decyzja podjęta naturalnie zaocznie, Basyrow na oczy nie widział komisji, przed którą „stawał”)³³. Jak się później okazało, cudowne uzdrowienie miało związek z groźbą wizyty w szpitalu przedstawicieli Niezależnego Towarzystwa Psychiatrycznego, którzy zamierzali przeprowadzić niezależną ekspertyzę psychiatryczną Basyrowa. Opuszczając szpital 25 grudnia 2007 r., Basyrow nie otrzymał wypisu ani żadnej innej dokumentacji medycznej dotyczącej prowadzonego leczenia i jego stanu zdrowia – to kolejne poważne nadużycie. Według Jurija Sawienki, który wraz z komisją złożoną z niezależnych psychiatrów zbadał i tę sprawę, nie było żadnych podstaw do zatrzymania i przymusowej hospitalizacji Basyrowa. Stawiane mu zarzuty nie miały nic wspólnego z symptomami natury medycznej, była to realizacja typowego scenariusza politycznego wykorzystania psychiatrii w celu złamania konkretnego aktywisty³⁴. Adwokat Basyrowa wniosła do sądu skargę na bezprawne umieszczenie go w szpitalu psychiatrycznym; sprawa nadal jest w toku, niewykluczone, że finał znajdzie w Strasburgu.

Tyle fakty, ilustrujące trzy konkretne przypadki, trojga dysydentów z różnych rejonów Rosji. Wydaje się, że najważniejszymi komponentami ich tożsamości ideowej są: autonomia jednostki, jej podmiotowość, inicjatywa, twórczość, zaufanie oraz krytyczny patriotyzm, państwo zaś postrzegane jest przez nich jako twór powołany do zaspokajania potrzeb jednostki, jako gwarant ich wolności, niezależności i przestrzegania prawa.

Chcąc zaś zestawzić właściwe tytułowym opozycjonistom cechy ideowej tożsamości z rosyjską ideą państwowości, po pierwsze zaznaczyć należy, że wynika ona z tzw. rosyjskiego modelu ideologicznego (szerszego konceptu ideowego). Ów model ideologiczny można wyrysować, opierając się na ogólnej koncepcji ideologii według Andrew Heywooda, który definiuje ją jako:

[...] mniej lub bardziej spójny zbiór idei, stanowiący podstawę zorganizowanego działania politycznego, bez względu na to, czy zmierza ono do zachowania, przekształcenia czy obalenia istniejącego systemu sprawowania władzy. Zatem wszystkie ideologie (a) dostarczają obrazu istniejącego porządku, zazwyczaj w formie obrazu świata, (b) lansują

³³ Zob. wspomnienia samego Basyrowa: А. Басыров, *Психотропный плен*, Каспаров.ru 15.01.2008, <http://www.kasparov.ru/material.php?id=478CBF5F511A8> (dostęp: 15.05.2012). Zob. także: *Прокуратура узаконила карательную психиатрию*, „Хроники преследований” 19.12.2007, <http://www.hroniki.info/?page=news&id=66> (dostęp: 15.05.2012).

³⁴ Zob. G. Pasko, *You Can't Understand Russia...*

model pożądaney przyszłości, wizję dobrego społeczeństwa, a także (c) wyjaśniają, w jaki sposób zmiana polityczna może się dokonać – czyli jak przejść z (a) do (b)³⁵.

Według tego schematu określić można dominujący współcześnie rosyjski model ideologiczny. Nie może on jednak funkcjonować w oderwaniu od modeli wcześniejszych. Warto zaznaczyć, że w przeszłości, do upadku Związku Radzieckiego, w przestrzeni kultury rosyjskiej mieliśmy do czynienia zasadniczo z trzema nurtami promowanej przez państwo ideologii. Rozwijały się one w trzech kolejnych etapach, a każdy kolejny był ewolucyjną formą poprzedniego. I tak:

1. Pierwszy etap obecny był do schyłku wieku XVII. Wówczas to ideologię państwową wywodzono z założeń prawosławnej wizji człowieka i świata oraz bizantyńskiej idei imperialnej. Czas ten można określić jako etap religijno-imperialnego modelu państwowości, w którym pojawia się idea samodzierżawia, sankcjonująca poczynania władców. Wpisuje się tu zarówno późniejsza koncepcja Filoteusza (tzw. teoria trzech Rzymów), jak i różne, często szarłatańskie przekazy, wśród których jest też legenda o poselstwie cesarza bizantyjskiego Konstantyna Monomacha do wielkiego księcia Włodzimierza z niezwykle cennym darem – czapką Monomacha, późniejszym symbolem władzy absolutnej. Autor owego przekazu (*Послание о Мономаховом венце*), metropolita kijowski Spiridon-Sawwa, wielokrotnie wykorzystuje termin „samodzierżec”³⁶.
2. Drugi etap to okres Rosji imperialnej. W rezultacie przemian przełomu XVII i XVIII w. głównym punktem odniesienia dla mieszkańców Rosji stał się imperator, państwo i aparat urzędniczy. Zgodnie z tym nurtem człowiek jako jednostka liczył się tylko w kontekście silnego państwa, a jakiegokolwiek ludzkie poczucie dumy, godności i indywidualności mogło być budowane jedynie przez wzgląd na bycie poddanym Imperium. Wypada tu wspomnieć o obowiązującej w okresie panowania Mikołaja I ideologii państwowej, tzw. teorii oficjalnej ludowości (*теория официальной народности*), wraz z będącą jej hasłem przewodnim triadą: prawosławie, samodzierżawie, ludowość (*православие, самодержавие, народность*), sformułowaną przez ministra oświecenia narodowego Siergieja Uwarowa w 1833 r., w kontekście określenia zasad, na jakich opierać winny się działania podejmowane przez kierowane nim ministerstwo. Hasło to wkrótce stało się niemal podstawą ówczesnej rosyjskiej ideologii państwowej. Zaznaczmy, że hasło Uwarowa miało niejako syntetyzować ideę harmonii władzy cesarskiej, traktowanej instrumentalnie Cerkwi i ludu rosyjskiego, a pojęcie władcy było w tym ujęciu ewidentnie tożsame z takimi pojęciami, jak Rosja czy państwo. Była to *de facto* ewolucja idei Piotra I, który interes państwa utożsamiał z inte-

³⁵ A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, przeł. M. Habura, N. Orłowska, D. Stasiak, Warszawa 2008, s. 25.

³⁶ Zob. A. Andrusiewicz, *Cywilizacja rosyjska*, Warszawa 2004, t. 1, s. 329–334.

resem władcy, jednocześnie teorie tego typu sprzyjały pojawieniu się w świadomości społecznej przekonania, że wszystko, co w Rosji zrobiono, co miało swój wymiernie pozytywny skutek, powstawało zawsze z inicjatywy władców, co więcej – cokolwiek pojawiło się z ich inicjatywy, było dobre³⁷.

3. Trzeci etap właściwy był epoce radzieckiej. Przekonania charakterystyczne dla okresu poprzedniego były też głównymi treściami radzieckiej indoktrynacji politycznej i stanowiły istotny element przekazu radzieckiej propagandy. Warto zauważyć, że każdy właściwie radziecki przywódca postrzegany był podobnie do samodzielnego władcy. Szczególnie wyraźnym tego dowodem jest pietyzm, z jakim pielęgnowano mit Lenina, czy stalinowski kult jednostki. I zarówno Lenin, jak Stalin nadal są tak postrzegani przez miliony dzisiejszych Rosjan. Stan właściwy radzieckim przywódcom, nieomylnym i pozytywnie ocenianym, funkcjonującym w swoistym neofeudalnym układzie opartym na fundamencie Rosji imperialnej, trwał niemal do samego upadku ZSRR. Wyjątkiem jest tu Michaił Gorbaczow. Nietrudno odgadnąć, dlaczego – to on w świadomości większości Rosjan odpowiedzialny jest za rozpad mocarstwa, za terytorialną dezintegrację państwa, co postrzegane jest jako zdrada narodowych interesów.

Współczesny rosyjski model ideologiczny opiera się więc na koncepcji imperium, trwającego dzięki urzeczywistnianiu rządów samodzielnego – autorytarnego władcy³⁸. Najistotniejszym elementem tego modelu jest więc wierność takim wartościom, jak hierarchiczna wizja organizacji stosunków międzyludzkich, konieczność podporządkowania się wyidealizowanym autorytetom oraz przekonanie jednostki o braku wpływu na swój los i świat i kontroli nad nimi³⁹.

Już pobieżny rzut oka na to zestawienie pozwala stwierdzić, że w wynikającej z tego modelu idei państwowości, zakładającej: przymus, surowe sankcje, dominację państwa i ograniczenie wolności jednostki, polityczną centralizację, lojalność wobec

³⁷ Zob. fragmenty prac: R. Pipes, *Rosja carów*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 2006, s. 70; A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005, s. 183–185; Р. Вортман, «Официальная народность» и национальный миф российской монархии XIX века, „РОССИЯ/RUSSIA”, Вып. 3 (11): *Культурные практики в идеологической перспективе*, Москва 1999, s. 234–235; Б. Ф. Егоров, *Русский характер* [w:] *Из истории русской культуры*, t. 5 (XIX век), Москва 1996, s. 63–64.

³⁸ Według Heywooda: „Autorytaryzm jest poglądem, a także praktyką, w świetle których rząd pochodzi «z góry», władzę zaś nad społeczeństwem sprawuje się niezależnie od jego zgody lub jej braku. [...] Myśliciele autorytarni na ogół opierają swe poglądy albo na wierze w mądrość ustanowionych przywódców, albo na idei, zgodnie z którą porządek społeczny można utrzymać jedynie przez bezwzględne posłuszeństwo” – A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa 2008, s. 98. Heywood pisze również, że: „Autorytaryzm najgłębiej zakorzenił się w Rosji, gdzie car Mikołaj I [...] ogłosił zasady «prawosławia, autokracji i narodowości» [...]. Następcy Mikołaja uparcie nie zgadzali się na ograniczenie swej władzy przez konstytucję czy rozwój instytucji parlamentarnych” – *ibidem*, s. 97.

³⁹ K. Korzeniowski, *Autorytaryzm i jego psychopolityczne konsekwencje* [w:] *Podstawy psychologii politycznej*, red. K. Skarżyńska, Poznań 2002, s. 62–63.

instytucji państwa, nie odnajdują się Larisa Arap, Andriej Nowikow i Artiom Basyrow. Z punktu widzenia państwa natomiast nie ma w nim miejsca dla osób im podobnych. Te dwie perspektywy nie mają ze sobą punktów wspólnych, są nieadekwatne. *Quod erat demonstrandum...*

Konstatacja ta nie wydaje mi się jednak w pełni satysfakcjonująca, intrygujący jest tu bowiem problem kolejny, a mianowicie: jak to się dzieje, że ów konkretny rosyjski typ organizacji społeczno-politycznej nie jest w stanie zaakceptować dysonansu między nurtem dominującym a sprzeciwiającym się mu i za wszelką cenę stara się wyeliminować przedstawicieli opozycji, etykietując ich często jako chorych psychicznie.

Jako propozycję wybrnięcia z tego dylematu potraktować można ciekawe podejście metodologiczne prezentowane przez dwóch szwedzkich badaczy mentalności, Henrika Berggrena i Larsa Trägårdha, autorów książki o prowokującym tytule *Czy Szwed to człowiek? Wspólnota i niezależność we współczesnej Szwecji*⁴⁰. Swe oryginalne analizy dotyczące zasad życia społeczno-politycznego Berggren i Trägårdh prowadzą, opierając się na modelu organizacji społeczeństwa konkretyzowanym w formie trójkąta, na którego wierzchołkach ulokowane są trzy odrębne wartości. Zgodnie z przyjętą przez badaczy uniwersalną typologią są nimi: państwo, jednostka i rodzina, i to one, a ściślej rzecz ujmując: wzajemne relacje między nimi winny być rozpatrywane w procesie analizy każdej kultury narodowej⁴¹. W zależności od tego, prawidła społeczno-polityczne jakiej partykularnej kultury chcemy analizować, dostrzegamy dominację relacji zachodzących między wartościami sytuowanymi na trzech wierzchołkach trójkąta. Przykładowo, model skandynawski opiera się na wyjątkowej relacji między jednostką a państwem, a badacze określają go mianem „etatystycznego indywidualizmu”, gdzie nacisk kładziony na autonomię jednostki pokrywa się z pozytywnym postrzeganiem państwa jako sprzymierzeńca nie tylko obywateli słabych, niezdolnych do samodzielnej egzystencji czy egzekwowania swoich praw, ale po prostu – wszystkich obywateli⁴². Pogląd ten jednocześnie zbiega się z negatywnym postrzeganiem wszelkiej nierówności, zarówno w stosunkach międzyludzkich, jak w kontekście relacji zachodzących między jednostką a wszelkimi instytucjami⁴³. W USA jednostka (jej są przypisane prawa) i rodzina (jej przypisany jest świat wartości) dominują nad państwem, które zawsze postrzegane jest jako pewnego rodzaju zagrożenie dla wolności, ograniczające ją ucieleśnienie ciemności; a na przykład w Niemczech centralną oś relacji stanowi zależność między państwem a rodziną, gdzie z kolei dostrzegamy znacznie mniejsze znaczenie

⁴⁰ H. Berggren, L. Trägårdh, *Är svensken människa: Gemenskap och oberoende i det moderna Sverige*, Stockholm 2006.

⁴¹ Por. H. Berggren, L. Trägårdh, *Pippi Longstocking: The Autonomous Child and the Moral Logic of the Swedish Welfare State* [w:] *Swedish Modernism: Architecture, Consumption and the Welfare State*, red. H. Matsson, S. Wallenstein, London 2010, s. 62–65.

⁴² Por. H. Berggren, L. Trägårdh, *Social Trust and Radical Individualism. The Paradox at the Heart of Nordic Capitalism*, „Nordic Way. Equality, Individuality and Social Trust” 2012, s. 21.

⁴³ *Ibidem*, s. 21–22.

przypisywane jednostce w porównaniu zarówno z modelem amerykańskim (prawa jednostki), jak i skandynawskim (nacisk na autonomię jednostki)⁴⁴.

Wydaje się, że podobny schemat analizy można zastosować do rosyjskiej rzeczywistości kulturowej. Jediną wartą uwzględnienia modyfikacją tego rozgrywającego się w trójkątnym układzie dramatu jest przeniesienie akcentu na funkcję wspólnoty w miejsce rodziny, co pociągnie za sobą przekształcenie konfiguracji stosowanego modelu, na którego wierzchołkach odtąd znajdować się będą: państwo, jednostka, wspólnota (kolektyw). Główną osią relacji w rzeczywistości kultury rosyjskiej będzie natomiast alians zawierany między wspólnotą (kolektywem) a państwem i uwypuklenie ich roli przy jednoczesnej marginalizacji znaczenia w życiu społecznym, politycznym i kulturowym jednostki i jej praw. Wariant ten zdaje się bardziej odpowiadać rosyjskiej rzeczywistości kulturowej, stanowiąc jednocześnie jej kwintesencję.

Porównanie to przypomina nieco analizy różnic procesów poznawczych ludzi Wschodu i Zachodu autorstwa profesora Richarda Nisbetta (umownie, u Nisbetta Wschód = Azja, Zachód = USA + stare państwa UE)⁴⁵. Nisbett dowiódł, że obserwowane na tych obszarach różnice poznawcze tłumaczyć należy nagromadzonymi na przestrzeni wieków schematami myślowymi utrwalonymi w partykularnych kulturach, które kognitywista dzieli na dwa typy elementarne. Są to kultury, które charakteryzuje dominacja pierwiastka niezależnego – kultury niezależne (*independent cultures*), lub pierwiastka współzależnego – kultury współzależne (*interdependent cultures*)⁴⁶. Berggren i Trägårdh swoje analizy opierają na obserwacji charakterystycznych kultur w typie niezależnych (USA, Niemcy, Szwecja), choć z różnie rozkładającymi się akcentami owej niezależności⁴⁷. Kultury współzależne w ujęciu Nisbetta są ściśle związane z myśleniem kolektywistycznym. Wcześniej na tę kwestię zwrócił uwagę Geert Hofstede, dla którego współzależność jest indywidualnym poziomem percepcji kulturowej idei indywidualizmu lub kolektywizmu obserwowanym w określonej grupie społecznej⁴⁸. Według Hofstedeego kolektywizm i indywidualizm wyznaczają proporcje między wagą przykładaną do dobra jednostki i grupy. Miarami kolektywizmu

⁴⁴ H. Berggren, L. Trägårdh, *Pippi Longstocking...*, s. 64.

⁴⁵ R. E. Nisbett, *Geografia myślenia. Dlaczego ludzie Wschodu i Zachodu myślą inaczej*, przeł. E. Wojtych, Sopot 2009, s. 13.

⁴⁶ Szerzej Nisbett problem ten opisał w artykule: R. E. Nisbett, K. Peng, I. Choi, A. Norenzayan, *Culture and Systems of Thought. Holistic vs. Analytic Cognition*, „Psychological Cognition” 2001, nr 108, s. 291–310. Nisbett kulturę rosyjską klasyfikuje jako współzależną, czemu wyraz dał w komentarzu do artykułu Simona Barthelemeego. Zob. S. Bartheleme, *Culture and Perception*, International Cognition and Culture Institute Dec. 2008, <http://www.cognitionandculture.net/home/blog/27-simons-blog/292-culture-and-perception> (dostęp: 15.05.2012).

⁴⁷ Według Nisbetta: „Niezależność i współzależność nie występują, oczywiście, na zasadzie albo – albo. Każde społeczeństwo – i każdy człowiek – stanowi zlepek jednego i drugiego nastawienia” – R. E. Nisbett, *Geografia myślenia...*, s. 61.

⁴⁸ Por. G. Hofstede, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, przeł. M. Durska, Warszawa 2000, s. 120–136.

i indywidualizmu są więc stosunki jednostki z innymi ludźmi oraz stopień przeciwstawienia pragnienia osobistej wolności potrzebie więzi społecznych. Co do reguły, zdecydowaną większość społeczeństw charakteryzuje wymiar kolektywistyczny, gdzie pozycję jednostki wyznacza się poprzez jej przynależność do jakiejś grupy. W znajdujących się w mniejszości społeczeństwach typu indywidualistycznego pozycję jednostki wyznaczają jej indywidualne walory⁴⁹. Geert Hofstede indywidualizm ujmuje w ramy pewnego zbioru wartości, gdzie społeczeństwo sprzyja i promuje niepowtarzalność, wyjątkowość oraz prawa i przywileje jednostki⁵⁰. W przypadku odłączenia jednostki od większej grupy, która w większości składa się z takich samych indywidualów, jest ona w stanie żyć, funkcjonować samodzielnie. Kolektywizm zaś koncentruje się na konformizmie oraz głębokim poczuciu obowiązku. Jednostki współzależne wyspecjalizowały się w bezwzględnym poszanowaniu dla pozycji, jaką zajmuje się w grupie. Liczą one na pomoc innych członków grupy w sytuacji, gdy same nie są w stanie podołać zaspokojeniu indywidualnych potrzeb. Zasadę tę z wzajemnością stosują pozostali członkowie grupy. Pozwala ona na wykształcenie przypisanych konkretnym jednostkom specjalizacji w ramach większej grupy, sponuje też większe wzajemne zaufanie członków grupy. Na poziomie jednostki członkowie grupy nie podporządkowują swoich celów celom kolektywu, ale raczej asymilują preferencje pozostałych członków grupy i traktują je jak zestaw swoich własnych celów i pragnień.

Zdaniem Nisbetta, odmienności w postrzeganiu rzeczywistości przez przedstawicieli kultur niezależnych – indywidualistycznych, i współzależnych – kolektywistycznych dobrze oddaje następująca rozbieżność:

Na Zachodzie zazwyczaj uważa się, że jest tylko jeden właściwy rodzaj relacji między jednostką a państwem. Ludzie stanowią odrębne jednostki; z innymi ludźmi i z państwem zawierają umowę społeczną, z której wynikają pewne prawa, wolności i obowiązki. Jednak w oczach większości mieszkańców świata [...] społeczeństwa nie stanowią sumy jednostek, lecz są molekułami albo organizacjami. Dlatego pojęcie przyrodzonych praw jednostki ma tam znikome znaczenie. [...] jeżeli jednostce przysługują jakieś prawa, to są one jej „udziałem” w prawach całości. Mieszkańcy świata zachodniego, widząc, że na Wschodzie traktuje się ludzi tak, jakby nie mieli oni – jako pojedyncze osoby – żadnych praw, mają tendencję do postrzegania tego zjawiska w kategoriach moralnych. [...] trzeba rozumieć, że inne zachowanie wymagałoby nie tylko stosowania innych zasad moralnych, ale również przyjęcia innej koncepcji jednostki. Z kolei inna koncepcja jednostki musiałaby się opierać – na najbardziej podstawowym poziomie metafizycznym – na odmiennym sposobie widzenia świata jako składającego się z pojedynczych elementów, a nie z ciągłych substancji⁵¹.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 100.

⁵⁰ G. Hofstede, *Culture's consequences. Comparing Values, Behaviors, Institutions, and Organizations Across Nations*, London 2001, s. 209–212.

⁵¹ R. E. Nisbett, *Geografia myślenia...*, s. 146.

Wobec powyższego nie dziwi sprzeciw przedstawicieli Nisbettowskiego świata Zachodu wobec praktyk właściwych światowi Wschodu, które, mimo świadomości kulturowego relatywizmu, zdają się nie tylko okrutne czy absurdalne, ale przede wszystkim powiązane z tragicznymi losami konkretnych osób i jako takie mogą domagać się osądzenia czy naprawy.

Natomiast zgodnie z ujęciem wymienionych wyżej badaczy wszystkie trzy przypadki rzeczywiście potraktować by należało jako w pełni funkcjonalne kulturowe fenomeny. Bo dysydenci ci, z punktu widzenia badanej kultury, nie są ofiarami ani systemu, ani nadużyć w psychiatrii. Oni, owszem, są ofiarami, ale ofiarami niepodporządkowania się, nieposłuszeństwa wzorom własnej kultury. To tak, jakby chcieli oni przerwać ciągłość rosyjskiej kultury. Z tej perspektywy ich postawy zagrażają integralności systemu – integralności państwa, i jako takie powinny być unicestwione. Choć brzmi to potwornie, to jednak właściwe kulturze rosyjskiej cechy wyrażane w charakterystycznej strukturze politycznej i społecznej tego właśnie się domagają. Nie zmienia to jednak faktu, że – z punktu widzenia zachodniego obserwatora – jedyne, czego chcieli i co zrobili Arap, Nowikow i Basyrow, to podjęli próbę uwolnienia się z kleszczy tego modelu i, podobnie jak Piotr Czaadajew⁵² oraz dziesiątki, setki i tysiące im podobnych, ponieśli porażkę. Stary więc, a wciąż aktualny, czyli wskazujący na różnice istotowe, problem komunikacji między kulturami.

Na koniec warto wspomnieć też, że osób, które ze względu na swoje przekonania i poglądy, szczególnie polityczne, zostały zmuszone do emigracji albo znalazły się w więzieniach lub szpitalach psychiatrycznych, w ostatnim czasie jest bardzo wiele. Nie zawsze są to nazwiska znane, osoby pokroju Kasparowa czy Limonowa, ale jest ich sporo. Przykładowo można tu wymienić: Romana Popkowa, Jelenę Borowską, Siergieja Miedwiediewa, Dmitrija Titowa, Nazira Magomedowa, Aleksieja Makarowa, Olgę Kudrinę, Rusłana Chabajewa, Wiczesława Rusakowa, Marinę Kurasową – i wielu. Choć ich nazwiska niewiele mówią osobom niezorowanym, to jednak za każdym z nich kryje się podobna historia.

⁵² Kontekst tzw. przypadku Piotra Czaadajewa opisałem w artykule: B. Brązkiewicz, *Jednostka wobec Imperium (Przypadek Piotra Czaadajewa i Konstantina Batiuszkowa)*, „Musica Antiqua XV”, Acta Slavica, Bydgoszcz 2009, s. 173–182.